

# Maciej Gutowski

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2000 r. V CKN 10

---

Palestra 49/7-8(559-560), 263-267

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2000 r.

V CKN 10/00 \*

Teza głosowanego wyroku brzmi:

**Odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieujawnione w rejestrze handlowym, nie zwalnia go od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h. Osoba taka może jednak wyłączyć swoją odpowiedzialność, wykazując okoliczności wymienione w art. 298 § 2 k.h.**

Głosowane orzeczenie dotyka jednego z istotniejszych zagadnień prawa handlowego, a mianowicie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jakkolwiek nie obowiązuje przepis art. 298 k.h., którego interpretacją zajmował się Sąd Najwyższy, to zagadnienie pozostaje wciąż aktualne. Kodeks spółek handlowych w art. 299 k.s.h. niemalże dosłownie powtarza treść przepisu art. 298 k.h. Zatem również ukształtowane na przestrzeni lat orzecznictwo dotyczące art. 298 k.h. wskazywać będzie kierunek interpretacji przepisu art. 299 k.s.h. Ponieważ wyrok SN był już głosowany na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie k.s.h.<sup>1</sup>, celem tej glosy jest rozważenie trafności rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów. Bazą do prowadzenia analizy są zatem przepisy kodeksu spółek handlowych z 15 września 2000 r. (Dz.U. 2000, Nr 94, poz. 1037) oraz ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 2001, Nr 17, poz. 209). Ponieważ odpowiedzialność członka zarządu określona jest art. 299 k.s.h., warto przytoczyć ten przepis w całości.

---

\* OSNC 2000, z. 12, poz. 219.

<sup>1</sup> Glosa krytyczna: P. Granecki, OSP 2001/7–8/112, glosa częściowo krytyczna; M. Rygoł-Kościanczak, Rejent 2002/9/110.

Art. 299 k.s.h. § 1. Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

§ 2. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

§ 3. Przepisy § 1 i § 2 nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu<sup>2</sup>.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się, w telegraficznym skrócie, następująco. Cukrownia „J.” w J. wytoczyła przeciwko m.in. Przemysławowi J. powództwo o zapłatę. Materialnoprawną podstawę powództwa stanowił przepis art. 298 k.h. Pozwany został pozbawiony członkostwa w zarządzie spółki „M.” w dniu 16 sierpnia 1993 r., a dnia 30 września 1993 r. przestał być pracownikiem spółki. Do Sądu wpłynął w dniu 18 sierpnia 1993 r. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki złożony przez pozwanych, został on jednak zwrócony dnia 25 października 1993 r. Nowo powołany prezes zarządu spółki wystąpił do Sądu Rejonowego z wnioskiem o ujawnienie zmian w składzie zarządu. Także i ten wniosek został zwrócony dnia 12 listopada 1993 r. Nowy wniosek nie został złożony i w rejestrze spółki „M.” Przemysław J. nadal był ujawniony jako członek zarządu.

Istota problemu sprowadza się do tego, czy osoba, która została odwołana z funkcji członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co do zasady może – z uwagi na nieujawnienie odwołania w krajowym rejestrze sądowym – ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. Odpowiedź Sądu Najwyższego na tak postawione pytanie, na gruncie argumentacji w głosowanym orzeczeniu, musiałaby być twierdząca. Nie ma przy tym większego znaczenia to, że w konkretnej sprawie powództwo zostało oddalone z uwagi na wykazanie jednej z okoliczności egzoneracyjnych, albowiem zasada odpowiedzialności została przesądzona.

Uprzedzając wynik poniższych rozważań wskazać należy, iż stanowisko, zgodne z którym odwołany członek zarządu spółki z o.o. może ponosić odpowiedzialność na zasadzie art. 299 k.s.h. z uwagi na nieujawnienie odwołania w rejestrze

---

<sup>2</sup> Art. 298 k.h. § 1. Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania.

§ 2. Członek zarządu może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość lub wszczęto postępowanie, zapobiegające upadłości (postępowanie układowe), albo że niezgłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości nastąpiło nie z jego winy albo wreszcie, że pomimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości wierzyciel nie poniósł szkody.

handlowym, nie zasługuje na aprobatę. Argumenty, które miałyby uzasadnić taką odpowiedzialność należy uznać za nieprzekonywujące.

Wpis do krajowego rejestru sądowego zmian w składzie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma – podobnie jak pod rządami kodeksu handlowego – charakter deklaracyjny. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu, skutek konstytutywny dotyczy jedynie tych wpisów, które stanowią konieczną przesłankę wywołania skutku materialnoprawnego. W odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza to, że skutek konstytutywny ma dokonanie wpisu spółki do rejestru (art. 163 pkt 5 k.s.h.), zmiana umowy spółki (art. 255 § 1 k.s.h.), podwyższenie lub obniżenie kapitału zakładowego (art. 255 § 2 k.s.h., 262 § 4 k.s.h.), połączenie spółek (art. 493 § 2 k.s.h.), przekształcenie spółki (art. 552 k.s.h.)<sup>3</sup>. Wyjątki te nie obejmują uchwały o powołaniu/odwołaniu członka zarządu ze sprawowanej przezeń funkcji. Prawidłowo podjęta uchwała o odwołaniu członka zarządu i powołanie w jego miejsce innej osoby staje się skuteczna niezależnie od tego, czy zmiana taka zostanie ujawniona w rejestrze<sup>4</sup>. Innymi słowy z chwilą podjęcia uchwały o odwołaniu członka zarządu, traci on uprawnienie do działania w imieniu spółki i status członka zarządu.

Powyższe rozważania prowadzić muszą do wniosku, iż z chwilą podjęcia uchwały o odwołaniu danej osoby z funkcji członka zarządu, osoba ta przestaje być członkiem zarządu, a kwestia rejestracji uchwały nie przedstawia w tym względzie znaczenia prawnego. *Nota bene* pogląd został przez Sąd Najwyższy zaakceptowany.

Osobnego rozważenia wymaga zatem problem, czy uprawniona jest argumentacja Sądu Najwyższego, iż ewentualna odpowiedzialność byłego członka zarządu mogłaby – pomimo skutecznego odwołania – znajdować oparcie w zasadzie jawności rejestru i domniemaniu prawdziwości danych w rejestrze ujawnionych. Taka myśl bowiem przyświecała Sądowi w glosowanym orzeczeniu [*Skoro bowiem przepis ten w określonej sytuacji obciąża odpowiedzialnością członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to zaprzestanie pełnienia takiej funkcji powinno uwalniać od odpowiedzialności (...)*]. Jednak taki automatyzm może budzić wątpliwości, gdy skutecznie dokonana zmiana członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie została ujawniona w rejestrze. Powstaje bowiem konflikt pomiędzy zasadą jawności (art. 13 § 2 k.h.) oraz domniemaniem prawdziwości danych ujawnionych w rejestrze (art. 24 k.h.) a deklaracyjnym charakterem wpisu zmian w składzie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Sądy orzekające w rozpoznawanej sprawie przyjęły bowiem, że wprawdzie pozwany nie pełni już funkcji członka zarządu spółki „M.”, ale ma możliwość ekskul-

<sup>3</sup> Na gruncie kodeksu handlowego zasadą był deklaracyjny charakter wpisu do rejestru handlowego, a skutek konstytutywny miało dokonanie wpisu spółki do rejestru (art. 160 pkt 4 k.h.), zmiana umowy spółki i podwyższenie lub obniżenie kapitału zakładowego (art. 254, 258 i 261 k.h.) oraz połączenie lub przekształcenie spółki (art. 285 k.h.).

<sup>4</sup> Tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000/4/67; wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 1998 r., III CKN 363/97, OSNC 1998, z. 10, poz. 159.

powania się na podstawie art. 298 § 2 k.h. **Pogląd ten należy podzielić, wskazując dodatkowo, że samo skuteczne odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieujawnione jednak w rejestrze handlowym, nie uwalnia go automatycznie od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h.** Jednak wbrew stanowisku wyrażonemu w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1950 r. WaC 385/49, należy przyznać takiej osobie możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności względem wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w drodze wykazania okoliczności wymienionych w art. 298 § 2 k.h.<sup>5]</sup>

Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Nie istnieje bowiem (i nie istniała dawniej) kolizja pomiędzy zasadą jawności (art. 8 § 1<sup>5</sup> u.o.k.r.s.) oraz domniemaniem prawdziwości danych ujawnionych w rejestrze (art. 17 u.o.k.r.s.<sup>6</sup>) a deklaratywnym charakterem wpisu zmian w składzie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przepis art. 8 § 1 u.o.k.r.s. stanowi bowiem jedynie, iż rejestr jest jawny, statuując tym samym zasadę jawności rejestru. Pomiedzy przepisami art. 299 k.s.h. a art. 8 § 1 u.o.k.r.s. nie istnieje zatem żadna wspólna płaszczyzna. Regulują one kwestie całkowicie odmienne, w sposób ze sobą niekolidujący. Zgodnie z art. 17 ust. 1 u.o.k.r.s., domniemywa się, że dane wpisane do rejestru są prawdziwe. W myśl zaś ust. 2 tego przepisu, jeżeli dane wpisano do rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż ograniczenie możliwości podnoszenia zarzutów dotyczy jedynie **podmiotu zgłaszającego**. Przepis ten nie odnosi się zatem do innych osób, w szczególności zaś do byłych członków zarządu i nie może być uznany za podstawę do rozszerzenia odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. na osoby inne, aniżeli wymienione. Domniemanie prawdziwości danych ujawnionych w rejestrze dotyczy relacji spółka–osoba trzecia, przepis art. 299 k.s.h. zaś osoba trzecia–członek zarządu. Także w tym miejscu zatem brak jest wspólnej płaszczyzny, na której mogłaby zaistnieć kolizja<sup>7</sup>. Nie przedstawia również znaczenia dla rozstrzygnięcia analizowanego problemu przepis art. 18 ust. 1 u.o.k.r.s. w zw. z art. 22 u.o.k.r.s. Podmiot wpisany do rejestru ponosi bowiem odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niezgłoszeniem danych pod-

<sup>5</sup> Dawniej: art. 13 § 2 k.h.

<sup>6</sup> Dawniej: art. 24 k.h.

<sup>7</sup> Sytuacja wygląda podobnie pod rządami kodeksu handlowego z 1934 roku. Przepis art. 13 § 2 k.h. stanowił bowiem, iż rejestr handlowy wraz z dokumentami złożonymi do rejestru, jest jawny, statuując tym samym zasadę jawności rejestru. Pomiedzy przepisami art. 298 k.h. a art. 13 § 2 k.h. nie istniała zatem żadna wspólna płaszczyzna. Regulowały one kwestie odmienne. Zgodnie zaś z przepisem art. 24 § 1 k.h., wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, kupiec nie mógł zasłaniać się zarzutem, że dane, wpisane zgodnie z jego zgłoszeniem, nie są prawdziwe. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż ograniczenie możliwości podnoszenia zarzutów dotyczyło jedynie **kupca rejestrowego**. Przepis ten nie odnosił się zatem do innych osób (w tym członków zarządu).

legających obowiązkowi wpisu do Rejestru w ustawowym terminie<sup>8</sup>, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten konstruuje odpowiedzialność spółki, a nie jej byłych organów zarządzających. Ponadto, wobec faktu, iż przesłanką zastosowania art. 299 k.s.h. jest bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce, zarysowany problem ma charakter teoretyczny.

Na marginesie wskazać można, iż za samodzielną głosę krytyczną do omawianego orzeczenia mogłoby służyć uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000, z. 4, poz. 67. W wyroku tym bowiem Sąd Najwyższy zajął całkowicie odmienne stanowisko od tego, które zaprezentowane zostało w głosowanym orzeczeniu. Trafność argumentacji Sądu Najwyższego wyrażonego w tymże wyroku, uzasadnia potrzebę przytoczenia części uzasadnienia w całości. „Zasięg i założenia regulacji zawartej w art. 24 § 1 k.h. nie dają podstaw do rozszerzenia zakresu podmiotów odpowiedzialnych według art. 298 k.h. poza krąg wyraźnie w nim wskazany, i objęcia przewidzianą nim odpowiedzialnością nie tylko osób mających status członka zarządu, ale i osób niemających tego statusu, jednak nadal wpisanych w tym charakterze w jawnym rejestrze handlowym (art. 13 § 2 k.h.). Według art. 24 § 1 k.h., wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, kupiec (spółka) nie może zasłaniać się zarzutem, że dane, wpisane zgodnie z jego zgłoszeniem, nie są prawdziwe. Jak widać, art. 24 § 1 k.h. chroni osoby trzecie w odniesieniu do spółki. Tymczasem art. 298 k.h. ma na względzie odpowiedzialność zachodzącą między osobami trzecimi i członkami zarządu spółki a nie samą spółką. Ponadto inne są racje przyświecające obu regulacjom. Dla odpowiedzialności przewidzianej w art. 298 k.h. przekonanie wierzycieli (dobra wiara), że określone osoby są nadal członkami zarządu, z uwagi na niewykreślenie ich z rejestru, jest bez znaczenia. Odpowiedzialność ta jest bowiem sankcją za kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce”. Argumentacja ta w pełni zasługuje na aprobatę.

Przedstawione wyżej argumenty pozwalają na wyciągnięcie ostatecznego wniosku, iż rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie zasługuje na aprobatę. W sytuacji bowiem, gdy wykładnia językowa pozwala wydobyć jednoznaczną i sensowną treść normy prawnej, brak jest podstaw do podejmowania prób wykładni celowościowej w oparciu o argumenty natury aksjologicznej. Ponadto, nawet względy natury aksjologicznej nie pozwalają pociągnąć do odpowiedzialności osób, które w treści normy prawnej nie zostały wymienione. Warto wspomnieć, iż aktualnie na gruncie kodeksu spółek handlowych, Sąd Najwyższy powinien usunąć rozbieżności w dotychczasowym orzecznictwie, a wykładnia przepisu art. 299 k.s.h. powinna zmierzać w kierunku przeciwnym, aniżeli zaprezentowany w głosowanym orzeczeniu.

Maciej Gutowski

<sup>8</sup> W myśl art. 22 u.o.k.r.s., wniosek o wpis do rejestru powinien być złożony nie później niż w terminie 7 dni od dnia zdarzenia uzasadniającego dokonanie wpisu, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.